

PONCYLJUSZ DLA E24: EFEKTY POLSKICH NEGOCJACJI WS. KLIMATU W UE SĄ MIZERNE

- Polski rząd nadal nie chce zadeklarować gotowości do realizacji neutralności klimatycznej do 2050 roku. Przez to nasz kraj otrzyma jedynie 50% przyznanych pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji - powiedział w rozmowie z portalem Energetyka24.com Paweł Poncyłjusz, poseł Platformy Obywatelskiej.

Premier Mateusz Morawiecki przekazał podczas negocjacji budżetu UE w poniedziałek, że Polska nie zgadza się na połączenie deklaracji celów neutralności klimatycznej z Funduszem Sprawiedliwej Transformacji. Ten zapis jednak ostatecznie znalazł się w założeniach budżetowych.

Europejski Zielony Ład zakłada całkowitą eliminację emisji gazów cieplarnianych do 2050 r. w ramach wspólnoty

"Transformacja energetyczna dla Polski jest koniecznością, a jednocześnie nie jesteśmy w stanie samodzielnie udźwignąć tego wyzwania finansowo. To zadanie na kilkanaście lat systemowego działania i wielkich inwestycji. To bardzo zła informacja, że przyszły budżet UE radykalnie obniżył pulę pieniędzy na Fundusz Sprawiedliwej Transformacji (FST) której największym beneficjentem miała być Polska" - stwierdził Paweł Poncyłjusz.

Paweł Poncyłjusz na Twitterze przywołał wpis Marcina Korolca, prezesa FPPE, który zauważył zapis w budżecie, który mówi, że w przypadku braku wypełniania celów klimatycznych w kolejnych etapach, środki z FST, które pierwotnie miały być przekazane danemu państwu, będą zmniejszone o połowę.

"Nie mam wątpliwości, że UE nie odpuści żadnemu krajowi członkowskiemu realizacji celów osiągnięcia neutralności energetycznej. Nasz kraj będzie musiał, za własne fundusze, dokonywać głębokiej przebudowy systemu energetycznego i rezygnacji z węgla jako paliwa. Dla każdego konsumenta prądu będzie oznaczało to kolejne wzrosty cen energii, bo wszystkie inwestycje ktoś musi sfinansować - jeśli nie fundusze UE, to pozostają tylko odbiorcy. Jeśli do tego dodamy, że nadal polski rząd nie chce zadeklarować gotowości do realizacji neutralności klimatycznej do 2050 roku to nasz kraj otrzyma jedynie 50% przyznanych pieniędzy. Polska miała otrzymać około 8 mld euro w sytuacji kiedy cała pula miała wynosić 40 mld. Po decyzji szczytu UE o przeznaczeniu jedynie 25% pierwotnej kwoty na Fundusz Sprawiedliwej Transformacji - cała kwota dla naszego kraju może wynosić 2-3 mld" - zauważył poseł PO.

"Jeśli nadal będziemy upierać się przy produkcji energii z węgla to oznacza, że pomoc unijna na transformację energetyczną to jedynie kilka czy kilkanaście procent potrzeb. W tej przestrzeni budżetu UE efekty polskich negocjacji są bardzo mizerne. Gdyby premier Morawiecki w grudniu 2019 zgodził się na Nowy Zielony Ład i otrzymał przyrzeczenie 8 mld euro dla Polski, to w obecnych negocjacjach trudno byłoby tak głęboko zredukować FST i polskie górnictwo oraz energetyka miałyby pewność mocnego wsparcia finansowego w ramach nieuniknionej transformacji" - dodał.